

# PULS SIEDEMNASTKI

3/04/2013R.



## W TYM NUMERZE

-  **Propozycje na majówkę**
-  **Prace laureatów konkursu dziennikarskiego i literackiego**
-  **Co wiesz o swojej szkole? - quiz**
-  **Dzień Ziemi – artykuł**
-  **Szyfrowania**
-  **Bardzo aktualny temat, czyli cyberprzemoc**
-  **Sympatyczne zwierzę w numerze**
-  **Niezwykły teatrzyk**
-  **W świecie instrumentów**
-  **Klasowe typki**
-  **Rozrywka.**

### ***Wiosna***

Wiosna to kwiaty i pogodne dni.  
Wróży dzieciom wycieczki  
Pełne słońca.  
Budzimy się do życia,  
Budzimy się do zabawy,  
Wypełnionej kolorami wiosny,  
Wypełnionej melodią skrzydlatych istnień.

Maja Martinez 5a

### **Nasza Redakcja:**

A. Bała, T. Cislak, J. Kamiński, W. Kiewisz,  
M. Korbiel, M. Małkiewicz, M. Martinez,  
Z. Mażul, M. Omiecińska, S. Otulska,  
I. Pronobis, A. Radek, A. Tarnawska,  
K. Wawrzynowicz, T. Zakrzewski

## Reportaż musi mieć bohatera

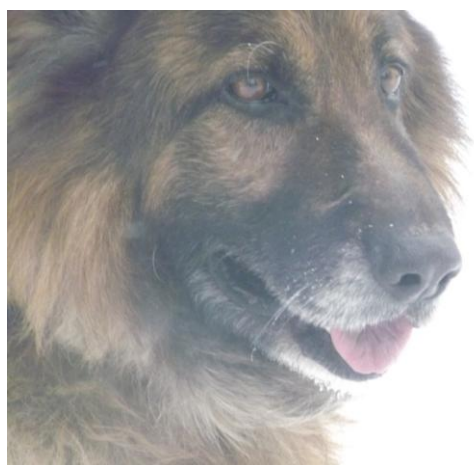
*Bardzo wdzięczny bohater i nieznany podróżującym pociągami temat – to świetny pomysł na fotoreportaż. Dowiadujemy się z niego o ważnej i odpowiedzialnej roli w Straży Ochrony Kolei psa Kła, pięknego owczarka niemieckiego przed „emeryturą”, razem z nim patrolujemy tory, zaglądamy do wagonów i... gratulujemy autorce!*

To fragment recenzji jurorów oceniających pracę **Aleksandry Radek** z klasy 6a, która wzięła udział w **III Dolnośląskim Konkursie Dziennikarskim „Współczesny Dolny Śląsk”**. Fotoreportażowi Oli przyznano **I miejsce**. Teraz prezentujemy go naszym czytelnikom.

### Kieł – funkcjonariusz na czterech łapach

Niewielu wrocławian wie, że oprócz psów policyjnych o nasze bezpieczeństwo troszczą się również czworonożni funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei...

We wrocławskiej Komendzie Regionalnej SOK pracuje ich pięć. Jednym z nich jest odchodzący w tym roku na psią emeryturę Kieł.



Pomimo podeszłego wieku i siwizny na pyszczku Kieł ciągle jest w czynnej służbie.

W całym kraju w SOK służy ok. 200 psów. Są to wyłącznie owczarki niemieckie.

Przed rozpoczęciem służby przechodzą kilkumiesięczne szkolenie w ośrodku w Zbąszyniu.



Kieł urodził się 2 stycznia 2003 r. Po roku rozpoczął swoją służbę jako pies



tropiąco-patrolowy.

Kieł w czasie swojej wieloletniej służby wytropił wielu przestępców. Teraz, gdy jego nos nie jest już tak sprawny jak dawniej, jest psem patrolowym.

Jednym z jego zadań jest patrolowanie torów, gdzie odstawiane są na postój składy

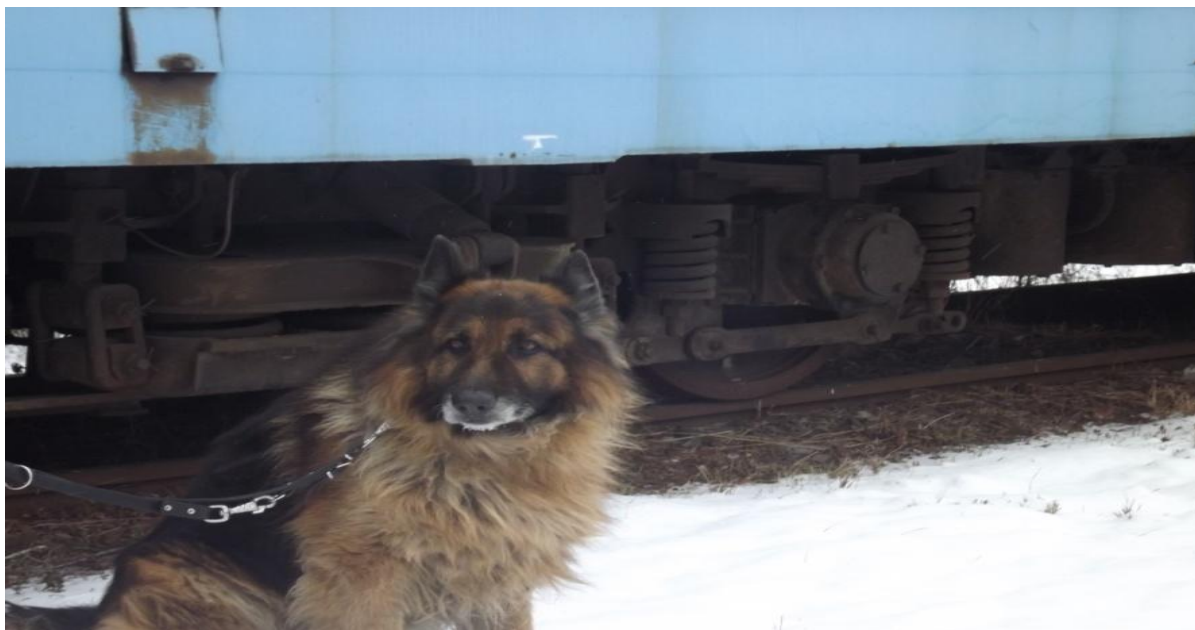
pociągów narażone na różnego rodzaju dewastacje (graffiti, wybicia szyb).

Kieł w swoim życiu pracował przy ochronie szlaków kolejowych, na dworcach, w pociągach osobowych i na stacjach towarowych.





Wraz ze swoim przewodnikiem, panem Grzegorzem Góreckim, stanowią idealną, doskonale rozumiejącą się parę funkcjonariuszy.



Po zakończeniu swojej służby Kieł zamieszka w domu swojego przewodnika.

To już ostatnia zima w czynnej służbie Kła.

W dniu, w którym wykonywany był ten fotoreportaż, Kieł pomógł w zatrzymaniu sprawcy kradzieży na terenie stacji towarowej we Wrocławiu.

Straż Ochrony Kolei ujęła sprawcę kradzieży. W bagażniku jego samochodu znaleziono kilkaset kilogramów części kolejowych.



Kieł z zadowoloną miną po wykonaniu kolejnego zadania.

**Aleksandra Radek 6a**

**CHCECIE LEGENDY? PRZECZYTAJCIE JĄ W CAŁE!  
O TYM JAK ŻYŁY WROCŁAWSKIE KRASNALE...**

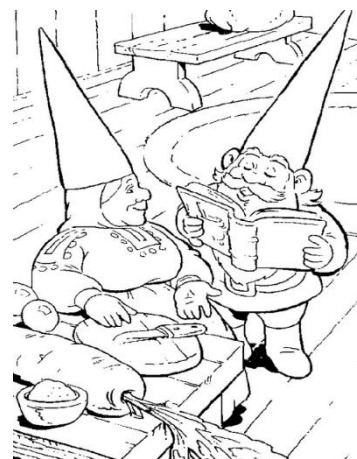
**Na łamach gazetki prezentujemy nagrodzoną w konkursie literackim „Moja baśń” pracę Jakuba Kamińskiego z 6c.**

**Jak krasnale matematykę odkryły**

*Dawno, dawno temu na wrocławskiej ziemi, drzewiej niżli sięgniesz  
myślami swoimi,  
gdy krasnale jeszcze człeków nie poznały, gdy na Śląsku jeszcze władzę  
piastowały,  
w czasach gdy dzisiejsze dęby rozłożyste, ledwie kiełkowały w naszej ziemi  
żyznej,  
a Odra dopiero koryto żłobiła, z tą samą co dzisiaj wartkiej wody siłą...*

Strofek przerwał, aby zaczerpnąć atramentu z kałamarza i zamyślił się. Wspominał dzieje wielkiej wojny oraz swojej przyjaźni, która przetrwała aż do dzisiaj. W wyobraźni jak na dłoni widział wydarzenia roku pańskiego 234, gdy miał jeszcze zaledwie 135 lat...

Najlepszym przyjacielem Strofka był Mat. Razem chodzili do szkoły, razem spędzali czas wolny, razem się uczyli, razem pracowali, słowem – byli dla siebie wzajemnie jak dwaj bracia rodzeni. Pierwszy był dość powszechnie szanowany, gdyż starsze krasnale uwielbiały piękne poematy jego pióra, ale również młodsze lubiły posłuchać zabawnych strofek, przyśpiewek czy dwuwierszy. Niestety nikt nie był w stanie zrozumieć, jak zawile wzory i skomplikowane obliczenia, które tworzył Mat mogą być piękne, ani tym bardziej przydatne w codziennym życiu. Więc był Strofek najlepszym przyjacielem Mata, lecz za razem jedynym. Mimo braku zrozumienia u pobratymców nieszczęsny krasnal nadal zajmował się matematyką. Uwielbiał pierwiastki i potęgi, całki i różniczki, silnie i słabnie, ciągi, zbiory, algebrę, arytmetykę i geometrię. Dla innych krasnali sinus, cosinus, tangens, secans i cosecans brzmiały jak czarna magia, lecz Mat dostrzegał ich piękno.



Pewnego razu na wrocławskim Rynku odbywało się wielkie przyjęcie z okazji sto czterdziestych siódmych urodzin braci Syzyfków, szczególnie szanowanych przez pobratymców za ciężką pracę. Zgromadziły się wszystkie krasnale z Wrocławia i okolic. Każdy przyniósł jakiś wspaniały prezent, jeden dwie czapki czerwone z jedwabiu najgładszego, inny znów buty ze skór najlepszych koników polnych. W pewnym momencie Strofek wszedł na kamień i zaczął recytować swój najnowszy utwór poświęcony jubilatowi, którego tu nie przytoczę, lecz niestety nie dane było mu skończyć. Między ucztujących wpadł wyczerpany posłaniec i ledwo wydyszał:



- Wieść straszliwą przynoszę! Oto złośliwy Chochlik Odrzański, nasz wróg śmiertelny, uciekł ze swego więzienia w Sowich Górach. Lecz tym razem nie zmierza do tego, by, jak drzewiej, w wystawnej wieczerzy świątecznej nam przeszkodzić; dziś bowiem zebrał potężną armię chochlików i podąża tu, aby siłą Wrocław nasz ukochany zdobyć!

Wśród ucztujących zapanowało poruszenie. Wszyscy pytali Papę Krasnala co czynić. Nikt nie wiedział jak się obronić. Krasnale nigdy jeszcze nie spotkały się z tak poważnym zagrożeniem. Co prawda dawniej Chochlik Odrzański płatał im figle lub próbował przeszkodzić w ucztowaniu, lecz wtedy mogły z nim sobie łatwo poradzić; co innego teraz, gdy zaatakował zbrojnie. Przecież krasnale nigdy dotąd nie walczyły!

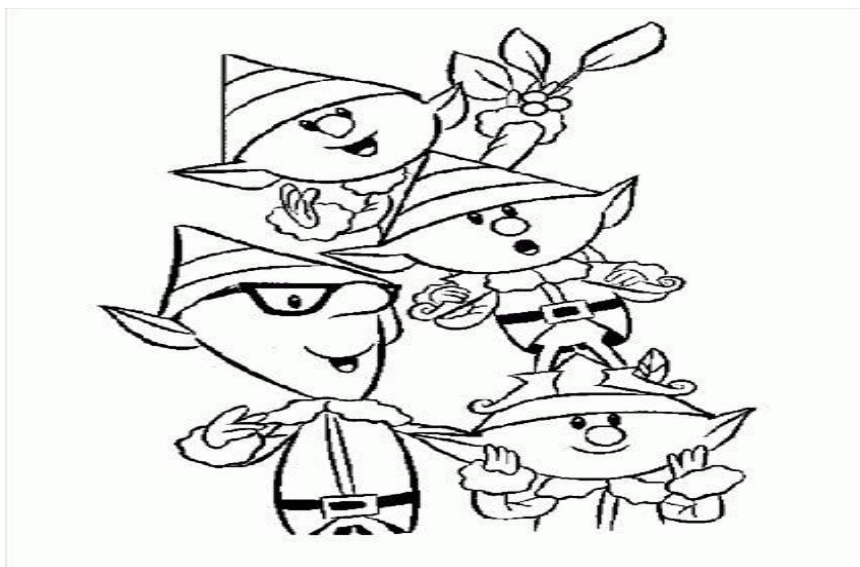
Następnego dnia wydarzyła się rzecz, jakiej ziemia śląska nigdy dotąd nie oglądała – krasnale szykowały się do wojny! Ostrzono miecze, szlifowano topory, prostowano włócznie, hartowano zbroje, podkuwano konie, pakowano prowiant i inne zapasy. Większość zdolnych do noszenia broni wyruszyło do walki. Liczna armia wyruszyła ze stolicy Śląska, lecz Mata pozostawiono, gdyż, jak mówiono, „na co komu na wojnie liczby i obliczenia”. Strofek pozostał ze swoim przyjacielem by dotrzymać mu towarzystwa. Nie znieśli jednak długiego oczekiwania w pustym mieście oraz denerwującej bezczynności, więc w dzień później wyruszyli za wszystkimi, ażeby pomóc w trudnych chwilach swoim pobratymcom. Podążali za nimi w odległości ćwierć dnia drogi, a spali najczęściej na drzewach, by ochronić się przed drapieżnikami.

Gdy minął tuzin dni, oba wojska spotkały się na drodze do Wrocławia. Chochlik Odrzański był co najmniej zdziwiony widokiem armii krasnali. Przez chwilę wrogowie przypatrywali się sobie wzajemnie, by za chwilę zetrzeć się na dnie doliny. Mat i Strofek obserwowali bitwę ze szczytu pobliskiego wzgórza. Obie armie zderzyły się niedaleko Dzierżoniowa. Krasnale ruszyły do walki ze zbocza i tym samym z większym impetem wpadły na wroga. Widać było jednak, że Chochlik ma przewagę. Na szczęście Mat wpadł na genialny pomysł. Szybko przeprowadził odpowiednie obliczenia. Razem ze Strofką spowodował niewielką lawinę w wyznaczonym miejscu. W ten sposób

zatomował wąski strumyk płynący doliną, w której rozgrywała się bitwa. Poszerzył się on do rozmiarów dużej rzeki, pochłaniając kilka drzew i kamieni oraz tworząc potężne i zdradliwe wiry. Kiedy krasnale zostały zepchnięte z powrotem na zbocze z którego ruszyły, bohaterscy przyjaciele we właściwym momencie usunęli jeden kamień co spowodowało upadek tamy powstrzymującej strumień. Uwolnili w ten sposób potężny i niszczący nurt, który popłynął nowym, dokładnie wyliczonym korytem i zdziesiątkował chochliki, dosłownie zmywając ich armię z powierzchni ziemi. Dzięki temu krasnale zaczęły zdobywać przewagę. Po zepchnięciu wojsk nieprzyjaciela za strumień, zwycięstwo było już przesądzone. Wystarczyło pozbyć się tylko reszty złośliwych stworów. Po wielkim zwycięstwie pochwycono Chochlika Odrzańskiego i ponownie uwięziono go w Górach Sowich, tym razem w głębokiej jaskini. Dodatkowo, dla bezpieczeństwa Mat zamknął go w równaniu kwadratowym, w pierwiastku trzeciego stopnia podniesionym do sześćcianu, czyli dwóch wzajemnie przeciwnych operacjach, dzięki czemu, gdy próbuje się wydostać, jest utrzymywany nadal w tym samym miejscu.

Po powrocie do Wrocławia wszyscy świętowali wielkie zwycięstwo. Dokończono przerwane przyjęcie urodzinowe Syzyfków. Podczas niego wszyscy dowiedzieli się o odważnych czynach Mata. Stał się on bohaterem wszystkich krasnali w Polsce. W całym kraju powstała olbrzymia ilość pieśni o zwycięstwie pod Dzierżoniowem oraz zasługach Mata, w dużej ilości autorstwa Strofka. Przyjaciele byli zapraszani na wszystkie przyjęcia na Śląsku, którego stolicę ocalili. Postawiono nawet na ich cześć pomnik.

Od tej pory krasnale nie lekcewały już żadnej z nauk, a matematykę darzyły szczególnym szacunkiem. Wprowadzono jej obowiązkowe nauczanie w szkołach, co jednak nie wzbudziło szczególnej aprobaty wśród młodzieży.



## ŁAMIGŁÓWKI

*Nie lubimy, kiedy ktoś czyta coś, czego nie powinien. Nikt nie lubi. Od kiedy istnieją rzeczy tajne, istnieją ludzie, którzy dbają o to, by były tajne i ludzie, którzy starają się, aby przestały być tajne (jak choćby uczniowie przesyłający sobie ściagi i nauczyciele próbujący je znaleźć:)). Jednym i drugim przychodzi z pomocą dziedzina matematyki zwana kryptologią, zajmująca się tworzeniem lub łamaniem szyfrów. Poniżej przedstawiam niektóre szyfry stworzone i złamane na przestrzeni wieków. Nie radzę ich używać, bo każdy matematyk, lingwista (języki to także szyfry opierające się na zamianie ciągów liter na inne ciągi liter), genetyk (DNA to szyfr), a nawet czytelnik tej gazetki da radę je złamać. Przedstawiam...*

### **Szyfry zaszyfrowane i rozszyfrowane**

#### **Szyfr pozycyjny**

Najbardziej znany i najprostszy szyfr polegający na zastąpieniu liter liczbami odpowiadającymi pozycjom liter, występujący w czterech wersjach:

- klasyczna: A1,B2,...,Z23,
- polska: A1,A2,...,Ż32,
- angielska: A1,B2,...,Z25,
- oraz odmiana powyższej wykluczająca Q.

Istnieją oczywiście inne, zależnie od języka, ale raczej na nie nie wpadniecie. Aby cyfry się ze sobą nie zlały, między „literami” zaczęto stawiać przecinki lub kreski i od tego czasu szyfr ten jest do niczego. Odradzany.

**Przykładowe zadanie nr 1 dla czytelników. Spróbujcie je rozwiązać.**

**26,20 16,1,26,28,29 24,30,29,9,23**

.....  
*Podpowiedź: Szyfr jest napisany w wersji polskiej*

#### **Szyfr antypozycyjny**

W przeciwieństwie do pozycyjnego ten szyfr posiada alfabet zaczynający się Z (lub Ż), a kończący się A. Przydatny, gdy chcesz zrobić z kogoś osła.

#### **Szyfr „zielonych”**

Wymyślony przez Hannę Ożogowską na potrzeby książki „Tajemnica zielonej pieczęci”, gdzie używa go organizacja Związek Napoleonów. Jest to szyfr



antypozycyjny, w którym szyfruje się tylko co drugą literę.

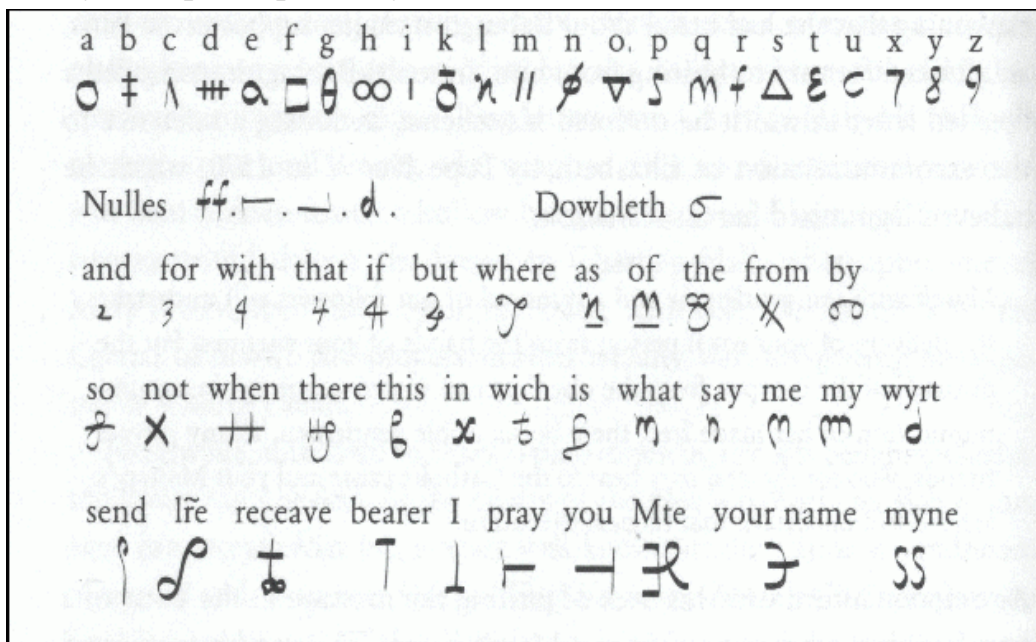
Wyborny pomysł, ale skąd wiesz, że wiadomość pochodzi od członka twojej paczki? Poniżej znajdują się dwa nieszyfrowane hasła, zawsze z tych samych kategorii, na przykład:

ALA,KOT  
OLA,PIES  
ZOFIA,MYSZ

Proste, a jakże skuteczne! Nie radzę jednak używać tego szyfru na języku polskim, ponieważ chyba każdy polonista czytał tę książkę.

### Kod Babingtona

Kod używany przez królową Szkocji Marię Stuart i jej współnika Anthony'ego Babingtona, gdy spiskowali przeciw Elżbiecie I, królowej Anglii. W szyfrze litery zostały zastąpione poniższymi znakami:



Nie radzę używać go na historii, z wiadomych względów.

Opracował *Piorrunochron*.

Odpowiedzi:

Zadanie 1 : To łatwy szyfr

# **JEŚLI MAJ, TO NA MAJÓWKĘ!**

## **Propozycja tylko dla osób lubiących wyzwania**



Nie każdy wie, że niedaleko Wrocławskiego ZOO na Wyspie Opatowickiej znajduje się Park Linowy. To zbiór nadržewnych atrakcji (mostków, kładek siatek, drewnianych platform, itp.), zawieszonych na stalowych linach. Łączna długość to ponad 1 km. Na linach zamocowano blisko 100 różnych atrakcji, będących torem przeszkód na wysokości od 2 do 17 metrów.

Macie tu do wyboru sześć tras. Noszą one nazwy: Małpka, Świstak, Wiewiórka, Dzieciół, Goryl, Pantera.

Jest to miejsce naprawdę warte odwiedzenia. Każda trasa ma inny poziom trudności. Można zabrać ze sobą całą rodzinę i znajomych, każdy znajdzie coś dla siebie. Wszyscy będą się wspaniale bawili. ☺

## **Dla lubiących zwierzęta**

Każdy zna Wrocławskie ZOO, ale nie każdy wie, że w Opolu znajduje się piękny ogród zoologiczny. Położony jest na malowniczej wyspie Bolko.



Na terenie mniejszym niż nasze zoo znajdują się bardziej towarzyskie i odważniejsze zwierzęta. Dumnie prezentują się przed obiektywami aparatów i pozują do zdjęć. Na terenie prawie całego zoo umieszczone są jeziora, w których mieszkają małe i równie towarzyskie żabki.

Zoo jest ciągle rozbudowywane. W ostatnich miesiącach pojawiła się nowa żyrafa i urodziła się para tamarynów cesarskich (małpek) i wielbłądów.

Lecz nie tylko zwierzęta przyciągają ludzi. Cena biletów jest prawie o połowę mniejsza niż we Wrocławiu. Naprawdę warto jest poświęcić trochę czasu, szczególnie w weekend i wybrać się do Opoli.

# NIE DAJ SIĘ MOCY CYBERPRZEMOCY

Cyberprzemoc to agresja elektroniczna, której możemy doświadczyć w Internecie. Nie polega ona co prawda na rękoczynach, lecz jest rodzajem nękania, prześladowania czy wyśmiewania innych z wykorzystaniem narzędzi elektronicznych.

Jak możemy zapobiec cyberprzemocy?



źródło: [www.sp120lodz.pl](http://www.sp120lodz.pl)

- Nie rozsyłaj internetowych łańcuszków (to wiadomości zawierające prośbę o rozesłanie ich do jak największej liczby internautów).
- Staraj się nie nadużywać emotikonów (uśmieszków, buziaczków).  

- Bez potrzeby nie pisz dużymi literami, gdyż oznaczają KRZYK.
- Zanim zadasz pytanie, sprawdź, czy nie jest już ono w dziale FAQ (ang. **Frequently Asked Questions – Najczęściej zadawane pytania**).
- Nie flooduj (flooding – ang. zaśmiecanie sieci) – nie wpisuj do sieci niepotrzebnych informacji. Wpisując coś do Internetu, nie powtarzaj treści już w nim zamieszczonych.
- Nie bądź Bełkotem, nie prowokuj kłótni w sieci. Staraj się nie irytować innych internautów. Nie daj się sprowokować.
- Szanuj autorów blogów. Blogi to internetowe pamiętniki. Ich autorzy piszą na nich o sprawach szczególnie dla nich ważnych.
- Nie obrażaj innych użytkowników sieci. Pamiętaj, również w Internecie jesteśmy odpowiedzialni za swoje działanie.
- Szanuj cudzą własność. Nie podpisuj się pod czyimiś wypowiedziami czy pracami. Korzystając z materiałów znalezionych z sieci, zawsze podawaj źródło ich pochodzenia.
- Zwracając się do konkretnego internauty, pamiętaj o używaniu dużej litery w zaimkach: Ty, Tobie, Ci itp.

Istnieje także specjalna linia telefoniczna, na którą możesz zadzwonić, gdybyś to ty został ofiarą cyberprzemocy.

**Teatrzyk „Dwunastoletnia duszożerna, czerwono-  
kaczko-gorylo-gepardo-słonio-lemuro-rekino-  
pingwino-hipopotamo-gęsio-żyrafo-zebro-  
lamorożco-banano-krzako-brzoza”**

Ma zaszczyt przedstawić jednoaktówkę pt. „Walka ze strachem”.

Występują

**Strachajło**

**Kolega 1** (próbujący pomóc Strachajle)

**Kolega 2** także próbujący pomóc Strachajle

**Kura** (czyli rzekomy strach)

**Widownia**



**Strachajło**

(Na widok kury)

Odejdź stąd, Bazyliszku!

(Rzuca zakrętką w kurę, która nic nikomu nie wadzi.)

**Kura** (rzekomy strach)

Gdak, gdak!

**Strachajło**

Koledzy! Na nią!



## **Kolega 1 i Kolega 2**

Na nią! Brać ją!

(Słuchać bum, bach, bum!)

## **Kolega 1**

Ratunku, pomocy!!!

## **Kura**

(Wychodzi z opresji.)

Ko, ko, ko, koko dag.

## **Strachajło**

O nie, ona wykorzystuje , aaa..... siłę umysłu, aaaaaaaa.....

(Upada na ziemię)

## **Kura**

Gdak, gdak.....

## **Widownia**

(wzrusza się przemową kury)

Oj,oj,oj.....

Kurtyna opada powoooooli podkreślając powagę sytuacji. Słuchać brzmienie anielskich chórów.



Przygotowali: M. Martinez, K. Wawrzynowicz 6c

# Czy jesteś dobrym przyjacielem?

**1. Twój kolega nie wie, jak odpowiedzieć na pytanie podczas kartkówki, a ty znasz prawidłową odpowiedź. Co robisz?**

- b) Podpowiadam mu.
- c) Udam, że tego nie widzę.
- a) Staram się przypomnieć mu odpowiedź.

**2. Twój przyjaciel nie odrobił zadania domowego. Co robisz?**

- c) Mówię, że też nie mam pracy domowej.
- a) Pomagam mu, aby zdążył rozwiązać zadania.
- b) Daję mu przepisać swoją odpowiedź.

**3. Twój kolega powierza ci tajemnicę, po czym się pokłóciliście. Co robisz?**

- c) Rozpowiadam tajemnicę na prawo i lewo, przecież jestem na niego wściekły.
- b) Czekam na dobrą okazję i wtedy komuś powiem o sekrecie.
- a) Zachowuję tajemnicę dla siebie, nie mam zamiaru się mścić.



**4. Niechcący zabierasz kumplowi pióro. Co robisz?**

- a) Gdy tylko zobaczę kolegę, oddam mu pióro.
- c) Nie oddaję, jeszcze pomyśli, że specjalnie mu zabrałam.
- b) Zastanowię się, czy oddać koledze pióro.

**5. Za co cenisz swoich przyjaciół?**

- a) Za to, że zawsze pomagają mi w trudnej chwili.
- b) Za to, że potrafią przyznać się do błędu.
- c) Nie mam przyjaciół.

**5. Jest prima aprilis i ...**

- c) Wykręcam wszystkim żarty, nie patrząc na konsekwencje.
- a) Robię żarciki, ale takie żeby nikomu nie zaszkodziły.
- b) W ogóle się nie bawię, boję się zrobić komuś przykrość.



### Jeśli zaznaczyłeś najwięcej odpowiedzi A

Jesteś wzorowym kolegą, na pewno masz wielu przyjaciół, którzy chętnie spędzają z tobą czas.

### Jeżeli uzyskałeś najwięcej odpowiedzi B

Musisz zmienić niektóre cechy swojego charakteru, aby mieć więcej przyjaciół. Jednak są osoby, które cię lubią i cenią.

### Jeżeli uzyskałeś najwięcej odpowiedzi C

Ludzie niechętnie zawierają z tobą znajomość. Musisz się zmienić, bo zaczną cię unikać.

Przygotowała M. Omiecińska 6c

## Jak usprawiedliwić spóźnienie do szkoły?

1. Rano w domu za mocno wycisnąłem pastkę do zębów i przez następną godzinę wciskałem ją z powrotem do tubki.
2. Spóźniłem się do szkoły, ponieważ Chuck Norris stał przed szkołą i bałem się wejść.
3. Śnił mi się mecz piłkarski i okazało się, że będzie dogrywka.
4. Byłem już przed samą szkołą, kiedy spostrzegłem, że jestem w pijamie.
5. Autobus zapomniał zatrzymać się przed moim blokiem.
6. Nagle dopadła mnie potrzeba skorzystania z toalety.

M. Omiecińska 6c

# 8 dowodów na to, że za dużo czasu spędzasz w domu



Nadałeś imię każdemu przedmiotowi w pokoju.



Masz taki bałagan, że twoje zwierzątko zaginęło w niewiadomych okolicznościach.



Zapomniałeś, jak się gra w berka.



Gdy mama przychodzi odsłonić rolety, to krzyczysz : „Nieeeeeee...!”



Tak ci się nudziło, że poukładałeś książki w kolejności alfabetycznej.



Zacząłeś bawić się ze swoim młodszym rodzeństwem w sklep.



Zamiast lustra używasz monitora komputera.



Z nudów próbowałeś polizać łokieć.

Przygotowały Marta Małkiewicz, Agata Bała 6 c